

Październik 2008

ISSN 1504-0930

Kurier^{nr 81} Puszczykowski

WWW.PUSZCZYKOWO.INFO.PL



Dział Łączności
z Czytelnikami
tel. 813 30 78
tel. 813 33 37

DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA

Foto: Władzimir Kowalski



Jesienny
spacer
w Puszczykowie

Msza św. za Ojczyznę 11 listopada o godz. 11.00 przy Krzyżu Powstańców

W XXX rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową



Pamiętajmy o Papieżu z Polski.

W październiku 2008 mija 30 lat
od Konklawe, które wybrało krakowskiego
biskupa, ks. kardynała Karola Wojtyłę
głową Kościoła Katolickiego.

Wracajmy pamięcią do 27 letniej postęgi
pielgrzymowania i nauczania Jana Pawła II,
bo można śmiało powiedzieć, że każdy
z nas wiele Mu zawdzięcza,
choć nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.



Foto: Włodzimierz Kowaliński



Puszczykowie pamiętają o Janie Pawle II – Papieżu Polaku. Spontanicznie powstały pomnik kwiatowy TOTUS TUUS wraz z głazem upamiętniającym papieskie pielgrzymowanie po kontynentach świata otaczany jest codzienną troską i dbałością licznych mieszkańców – ludzi dobrej woli i szczerego serca. Za licznie składane kwiaty i znicze, a także za ostatnie wsparcie finansowe, które umożliwiło wykonanie oświetlenia kamienia papieskiego – serdecznie dziękujemy. Wszystkie prace związane z powstaniem i pielęgnowaniem Pomnika są całkowicie społeczne i pragniemy by było tak nadal.

POTRZEBNA POMOC !!! Możesz wykazać się dobrym sercem ratując życie **POTRZEBUJĄCYM**. Dnia 8 listopada 2008 r. w godz. od 10.00 – 15.00 na parkingu przy kościele św. Józefa w Puszczykówku będzie czekał **AMBULANS** na wszystkich ludzi dobrej woli, w którym będzie można oddać krew dla ludzi walczących o życie. **TERAZ POMÓŻESZ TY, JUTRO OTRZYMASZ POMOC OD INNYCH!** Powiedział też do nich: uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś oplywa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia" (Łk 12,15. 20-21)

Ewa Pietrzak, radna Rady Miasta Puszczykowa

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

Czas mija zawrotnie szybko, po prostu biegnie, a nawet galopuje... Bardzo szybko minęły 4 lata od chwili mojego wyboru i objęcia funkcji redaktora naczelnego „Kuriera Puszczykowskiego”, niezależnej gazety mieszkańców; pisma obywatelskiego, które już od 9 lat zjawia się w Państwa domach.

Podczas Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa 21 października 2008 (SPP jest wydawcą „Kuriera”) złożyłam rezygnację z pełnienia funkcji lecz nie żegnam się z pracą redakcyjną – pozostaję w zespole redagującym gazetę.

Pragnę serdecznie podziękować za współpracę wszystkim, którzy przez minione 4 lata wspomagali mnie w redagowaniu i kolportowaniu Kuriera.

Man tu na myśli zarówno zespół redakcyjny jak i mieszkańców – czytelników, którzy bądź pisali listy do gazety, dzwonili do redakcji, bądź w inny – bezpośredni sposób dzieliли się swoimi przemyśleniami dotyczącymi życia miasta. Uwagi były różne, krytyczne i pochwalające, nierzadko cierpkie – lecz wszystkie podyktowane troską o nasze miasto i o to, jak toczy się w nim nasze życie, jak rozwiązujemy problemy codzienności jako obywatele tej wspólnoty i jak rozwiązują je wybrani samorząd, jakie podejmują decyzje, czy współpracuje z mieszkańcami i czy jest dialog w społeczności.

Wszystkie Państwa uwagi były skwapliwie rozpatrywane przez zespół redakcyjny; często powodowały redakcyjną interwencję, stanowiły podstawę publikacji.

Misją „Kuriera” od początku było i jest uczestniczenie w życiu

miasta i przyczynianie się do pozytywnych zmian w Puszczykowie. Pełniąc służebną rolę staraliśmy się także zachęcać do aktywności obywatelskiej; edukowaliśmy społeczność poprzez publikowanie tekstów dotyczących poprawy estetyki miasta (strona reportera, porządkowanie dworca PKP, konkursy ogrodowe, apele o czystość i porządek, program „czyste Puszczykovo”).

Informowaliśmy także o pracy władz samorządowych – nasze relacje oparte były na własnych spostrzeżeniach i obserwacjach podczas posiedzeń sesyjnych komisji.

Staraliśmy się także informować o wydarzeniach kulturalnych w mieście, prezentowaliśmy życie naszych szkół, przedszkoli, biblioteki, organizacji pozarządowych.

Wypracowaliśmy rytmiczność wydawania – „Kurier” ukazuje się regularnie co miesiąc. Myślę, że zmiana szaty graficznej „Kuriera” również przyczyniła się do wzrostu czytelniczego zainteresowania. Miło nam było słyszeć słowa uznania od uczestników konferencji i szkoleń, na które byliśmy zapraszani i podczas których prezentowaliśmy naszą gazetę. Nasze łamy były i są otwarte na Państwa uwagi, listy, telefony i propozycje mogące zainteresować społeczność Puszczykowa.

Zycząc Czytelnikom, by „Kurier” – spełniając ich słuszne oczekiwania, nadal przyczyniał się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Z wyrazami szacunku

Zofia Skibińska, red. naczelna „Kuriera Puszczykowskiego”

w l. 2004 – 2008

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa – Sprawozdawczo-Wyborcze

21 października 2008 w Sali spotkań organizacji pozarządowych przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa – organizacji pożytku publicznego, kończącej 4-letnią kadencję 2004-2008 wybieralnych władz Stowarzyszenia.

Po przedstawieniu przez Gabrielę Ozorowską – prezesa Stowarzyszenia, sprawozdania z działalności w latach 2004-2008 i protokołu Komisji Rewizyjnej przez jej przewodniczącą Ewę Komorowską, wywiązała się (zgodnie z porządkiem obrad) dyskusja nt. pracy Stowarzyszenia, aktywności członków a także propozycji na dalsze lata działania.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej obecni na Walnym Zgromadzeniu członkowie udzielili absolutorium zarządowi jednogłośnie.

Kolejnymi punktami w porządku obrad były wybory władz Stowarzyszenia na kadencję (trzecią z kolei) w latach 2008-2012.

W tajnych głosowaniach (zgodnie ze statutem SPP) dokonano następujących wyborów: do zarządu wybrani zostali – Andrzej Barczak, Justyna Kowalińska, Nina Kubzdela, Krystyna Marcolla, Gabriela Ozorowska, Elżbieta Pustkowska-Kornobis, Zofia Skibińska; do komisji rewizyjnej Gustaw Czartoryski, Ewa Komorowska, Hanna Rapalska-Kaczmarek; do sądu koleżeńkiego Włodzimierz Kowaliński, Andrzej Krawczyński, Krystian Marcolla.

Ważnym punktem obrad było złożenie rezygnacji Zofii Ski-



bińskiej z funkcji redaktora naczelnego „Kuriera Puszczykowskiego”. Walne Zgromadzenie rezygnację przyjęło, dziękując gorąco p. Skibińskiej za lata wyjątkowej, odpowiedzialnej pracy i osobistego zaangażowania w rozwój niezależnej gazety mieszkańców Puszczykowa, jaką jest od 9 lat Kurier Puszczykowski.

Nowym redaktorem naczelnym została wybrana jednogłośnie Izabella Barczak, absolwentka uniwersyteckiej politologii, od dłuższego czasu współpracująca z Kurierem, będąca obecnie w zespole redakcyjnym Kuriera Puszczykowskiego.

Zyczymy Jej powodzenia i satysfakcji z nowej funkcji.

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa

UWAGA!

Informujemy uprzejmie, że od dnia 27 października 2008 obowiązują nowy rozkład jazdy autobusów firmy EKO RONDO. Prosimy o zapoznanie się z nim na przystankach autobusowych.

„Czyste Puszczykowo”

– 1 rok funkcjonowania programu



Firma Eko-Rondo powstała i od wielu lat działa na terenie Puszczykowa. Wyróżniona została niejednym certyfikatem m.in. „Dobre, bo Polskie”, „Najwyższa Jakość w Ochronie Środowiska”, „Wielkopolska Jakość”, a przede wszystkim cieszy się zaufaniem mieszkańców. Rok temu aktywnie włączyła się do realizowanego na terenie naszego miasta programu „Czyste Puszczykowo”. Dziś przedstawiamy Państwu pierwsze wnioski wypływające z prowadzonej akcji. Do rozmowy zaprosiliśmy właściciela Eko-Rondo, pana Zenona Guźniczaka.

środków zachęcamy mieszkańców do segregacji określonego odpadu, by nagle stwierdzić, że nie ma dla niego odbiorcy. Okresowa zmiana zasad segregacji nie służy dobrej sprawie, tworzy jedynie segregacyjne zamieszanie. By temu zapobiec, bywa, że odbieramy tenże wysegregowany surowiec i przynajmniej przez pewien czas wywozimy go... na wysypisko. Takie dezorganizujące niespodzianki podrażają naszą działalność, staramy się jednak, by skutki owych „niespodzianek” nie miały wpływu na koszty ponoszone przez mieszkańców. Znaczącym utrudnieniem i kosztem ponoszonym przez nas jest konieczność dokonania przez naszych odbiorców ponownej segregacji surowców odebranych od mieszkańców, a zanieczyszczonych przez tych, którzy współdziałanie we wspólnej sprawie jedynie pozorują. Na szczęście to wyraźnie mająca grupa odosobnionych, coraz bardziej widocznych dla nas postaci.

Jak ocenia Pan skuteczność działań prowadzonych w ramach programu „Czyste Puszczykowo”?

Program „Czyste Puszczykowo” to zespół działań podejmowanych przez władze miasta, mieszkańców, podmioty gospodarcze, mających na celu między innymi osiągnięcie określonego poziomu odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Eko-Rondo jest jednym z podmiotów realizujących ten proces. Decydujące znaczenie dla efektywności systemu odbioru odpadów ma ich prawidłowa segregacja „u źródła”, czyli w miejscu ich wytworzenia, dokonywana przez mieszkańców. Nieodpłatne dostarczenie worków, instrukcji, ulotek, kalendarzy obrazujących funkcjonowanie systemu i zasady segregacji, to ważne elementy tego programu, umożliwiające prawidłowe segregowanie odpadów i ich zagospodarowanie. O efektywności i skuteczności poczynani w ramach programu „Czyste Puszczykowo” z naszego punktu widzenia, decyduje w głównej mierze mieszkaniec, Puszczykowiec. To od jego postawy i respektowania zasad prawidłowej segregacji zależy naprawdę wiele, by nie powiedzieć: niemal wszystko... **System w naszej ocenie funkcjonuje, jest coraz bardziej wydolny, podążamy, jak sądzę we właściwym kierunku. Powiększa się nieustannie grupa mieszkańców, którzy naszą działalność doceniają, rozumieją jej znaczenie.** Oczywiście są i problemy...

Wobec tego, z jakimi problemami związanymi z wywozem odpadów oraz segregacją surowców wtórnych musi radzić sobie Eko-Rondo?

Puszczykowo ma szczególny charakter, leży w otulinie WPN. Wszystkie wyprodukowane tu śmieci muszą być stąd wywiezione. Wysypisko, które zgodziło się obecnie odbierać od nas odpady, leży w Koninie, to ok. 150 km. Ta odległość generuje niebagatelne koszty.

Zbiórka odpadów wymaga ukształtowania wśród mieszkańców pewnych utrwalonych postaw i zachowań. Dążymy do tego wraz ze wszystkimi realizatorami programu. Błędy w segregowaniu wynikają często z niewiedzy, ale także ze swojej nonszalancji. Odbiór odpadów to proces dynamiczny. Zmienia się nieustannie technologia, rynek, reguły zagospodarowania odpadów. Eko-Rondo jest odbiorcą surowców wtórnych, który przekazuje je do dalszego zagospodarowania wyspecjalizowanym podmiotom. Odbiorcy ci wymagają od nas określonej jakości odpadów, segregowanych z należytą starannością właśnie u źródła. Bywają okresy, że określonego rodzaju odpadu tak naprawdę nikt nie chce. Rynek zbytu w tym względzie jest kapryśny. Zdarza się, że sporym nakładem sił i

A czy mieszkańcy zgłaszają Panu jakieś problemy? Co im sprawia największy trud?

Sygnaly o trudnościach oczywiście zdarzają się. Dzwonią do nas mieszkańcy informując, że np. w dniu planowanej zbiórki nie odebrano od nich surowców. Zazwyczaj spowodowane jest to tym, że zbyt późno wystawiają worki z wysegregowaną zawartością, a nasz samochód zakończył już odbiór w tym rejonie. Zdarza się prośba o dodatkowe worki, które nie zawsze zostają użyte do określonego przez nas celu. Odnotowujemy również telefony z prośbą o pomoc w przypadku różnych życiowych awarii. Staramy się spełniać życzenia, oczekiwania mieszkańców. Zależy nam na należytej jakości usług. Dążymy do organizacyjnego opanowania każdej sytuacji, do wypracowania pewnych stałych zasad działania, które ułatwią współpracę. Słyszmy na szczęście bardzo rzadko słowa niezadowolenia. Każdą tak zasygnalizowaną sprawę staramy się rozegnać i jeśli jest to możliwe spełnić oczekiwania klienta. Działamy dla wspólnej sprawy, cenimy sobie każdą uwagę.

Czy planowane jest wprowadzenie w programie „Czyste Puszczykowo” jakiś nowości?

Eko-Rondo świadczy usługi w ramach pewnego systemu. Dostosowanie naszej działalności do jego wymogów jest koniecznością. Rodzaj i zakres świadczonych usług determinują głównie kooperanci, czyli odbiorcy odpadów, a także uwarunkowania wynikające z obowiązujących przepisów. Oczywiście jest, że jeżeli pojawi się np. odbiorca skłonny odebrać od nas nowe surowce wtórne, to na pewno taką szansę wykorzystamy.

Jaki rodzaj śmieci odbiera Eko-Rondo?

Jesteśmy firmą specjalistyczną, mamy wszelkie zezwolenia i uprawnienia niezbędne do tego, by w pełnym zakresie obsługiwać całą zbiorowość, w której funkcjonujemy. Odbieramy określone odpady przywiezione do nas przez mieszkańców, ale także dokonujemy ich odbioru u klienta. **Odpady takie jak trawa i liście oraz odpady wielkogabarytowe przywiezione do nas przez mieszkańców odbieramy nieodpłatnie, wystarcza jedynie udokumentować, że jest się mieszkańcem Puszczykowa.** Jeśli odbiór tych odpadów następuje u klienta, to opłacie podlegają koszty ich transportu.

Jaki zakres obsługi klientów leży w gestii Eko-Rondo?

Odbieramy odpady głównie od indywidualnych klientów, ale obsługujemy także placówki handlowe, usługowe, kulturalno-oświatowe i inne obiekty użyteczności publicznej, a także imprezy masowe. Podejmujemy również inne działania w ramach współpracy z władzami Puszczykowa np. zajmujemy się likwidacją dzikich wysypisk.

Mieszkańcy mają obowiązek podpisania umowy z firmą wywożącą śmieci. Czy wszyscy w Puszczykowie mają takie umowy? I jak monitoruje się, czy faktycznie oddają śmieci do Eko-Rondo.

Nie jesteśmy na terenie Puszczykowa jedyną firmą realizującą odbiór- wywóz odpadów komunalnych. Władze miasta otrzymują od nas regularnie informacje, kto jest naszym klientem i z kim ewentualnie byliśmy zmuszeni umowę rozwiązać. Zawierając umowę o świadczenie określonej usługi (w tym przypadku odbiór- wywóz odpadów) wytwarzamy gotowość jej świadczenia. **Faktyczny dowód realizacji umowy stanowią: potwierdzenie odbioru odpadów lub potwierdzenie wniesionych opłat za wykonaną usługę.** Brak potwierdzenia odbioru czy dowodu zapłaty, świadczący o braku współdziałania mieszkańca w przekazywaniu odpadów (pusty pojemnik), rodzi pytanie: co się dzieje z odpadami, które wytwarza uchylając się od współdziałania mieszkańiec? Współpraca z Urzędem Miasta pozwala to wyjaśnić, oraz stworzyć warunki do wyegzekwowania tego obowiązku.

Dziękuję bardzo za rozmowę Izabella Barczak

NAJWAŻNIEJSZE ZASADY

To my, mieszkańcy mamy największy wpływ na sprawną i skuteczną segregację odpadów wtórnych! Zapamiętajmy więc najważniejsze zasady!

1. **Segreguj starannie, zgodnie z zasadami** przekazanymi Ci w ulotkach i kalendarzu!
2. **Przyjrzyj się zawsze surowcowi i zastanów się:**
 - a. Czy na pewno powinieneś włożyć go właśnie do tego worka?
 - b. Czy nie jest on oklejony czymś, co wyklucza prawidłową segregację?
3. **Wystawiaj worki z surowcami wtórnymi najpóźniej do godz. 7, dnia wskazanego w harmonogramie!**
4. **Nie zakręcaj wyrzucanych butelek!**
5. **Nie wkładaj opakowań jedno w drugie!**
6. **Nie wkładaj worków do butelek!**
7. **Zawsze myj surowce wtórne przed wysegregowaniem!**
8. **Używaj worków zgodnie z ich przeznaczeniem!**
9. **Nie wszystko jest surowcem wtórnym, więc nie wrzucaj do worków czegoś, co nie powinno tam się znaleźć!**

CO MYŚLĄ MIESZKAŃCY?

Zapytaliśmy też kilku mieszkańców, co myślą o inicjatywie „Czyste Puszczykowo”. Ich wypowiedzi prezentujemy poniżej:

1. **Co sprawia Państwu największe problemy związane z programem „Czyste Puszczykowo”?**

Małgorzata Dudzik: Uważam, że akcja jest bardzo sprawnie przeprowadzona, nie mam problemów z segregacją śmieci.

Lech Kamiński: Akcja zorganizowana jest bardzo sprawnie, informacja propagująca akcję, kalendarz wywozu śmieci, dostarczanie worków, wszystko jest ok. To pierwsza akcja w Puszczykowie zorganizowana tak sprawnie.

Maria Myszkowska: Myślę, że byłoby warto co jakiś czas przypomnieć w lokalnej prasie, co należy wrzucać, do którego worka. Ostatnio zastanawiałam się, dokąd usuwać zużyte puszki.

Sylwia Wiśniewska-Leśków: Najbardziej problematyczną kwestią jest brak stałych godzin, przedziałów godzinowych, zbierania worków. Kilka razy zdarzyło się nam jak i naszym znajomym, że worki nie zostały odebrane, ponieważ samochód przyjechał zbyt wcześnie. Po telefonie do firmy samochód przyjechał ponownie i zabrał worki.

2. **Czy uważają Państwo, że firma Eko-Rondo sprawnie działa w ramach programu Czyste Puszczykowo?**

M.D.: Tak, jestem zadowolona z jej usług, wszystko zawsze przebiega zgodnie z harmonogramem bez zbędnych komplikacji.

L.K.: Obawiałem się „szpecących ozdób” dniami oczekujących na wywóz, a jestem miło rozczarowany, gdyż firma terminowo odbiera przygotowane paczki ze śmieciami.

S.W.L.: Tak, uważam, że firma radzi sobie z tym wyzwaniem.

3. **Który system segregacji surowców wtórnych, workowy czy gniazda, preferują Państwo?**

M.D.: W moim odczuciu system workowy jest lepszy. Zniknęły stale brudne gniazda, z większą starannością segreguję teraz odpady, nie muszę ich też nosić w poszukiwaniu kontenerów.

L.K.: Zdecydowanie system workowy. Jest wygodniejszy, nie muszę biegać po mieście w poszukiwaniu pustych pojemników na śmieci. Ponadto uzmysławia, ile 3-osobowa rodzina „produkuje” miesięcznie śmieci, to między innymi spowodowało, że zrezygnowałem z jednorazowych plastikowych worków na rzecz greenbaga.

M.M.: Szustnym pociągnięciem było zlikwidowanie kontenerów zbiorczych na surowce wtórne, gdyż gromadziły się wokół nich hałdy śmieci. Mnie osobiście system workowy bardziej mobilizuje do świadomego gospodarowania odpadami w ogóle.

S.L.W.: System workowy jest zdecydowanie lepszy. W przypadku gniazd bardzo częste były podpalenia oraz wyrzucanie z nich odpadów.

4. **Czy dostrzegają Państwo jakieś korzyści związane z akcją „Czyste Puszczykowo”?**

M.D.: Tak, miasto jest czystsze, mieszkańcy mają wpływ na jego wygląd, produkujemy mniej zwykłych śmieci. Myślę, że to bardzo dobra akcja, która przypomina nam na co dzień o tym, że każdy ma wpływ na ekologię i otoczenie.

L.K.: Oczywiście, nasze miasto ostatnio bardzo wypiękniało, nie musimy się już wstydić przed przyjezdnymi, zmorą były sterty śmieci leżące wokół zapchanych pojemników. Dziś nie tylko jest ładnie, ale i czysto. Gratulacje dla pomysłodawców i wykonawców akcji „Czyste Puszczykowo”.

M.M.: Uważam, że program przynosi miastu same korzyści. Puszczykowo jest teraz nieporównywalnie bardziej czyste niż przedtem.

S.W.L.: Dzięki segregacji śmieci systemem workowym zwracamy większą uwagę na to, co wyrzucamy i w jaki sposób. Zniknęły też gniazda, wokół których bardzo często leżały porzucane śmieci i odpady nienadające się do segregacji.

Wymiana polsko-holenderska

Ku zadowoleniu kilkunastu uczniów naszego liceum, dnia 30 września, do Poznania przybyła grupa holenderska, która wprowadziła się na parę dni do polskich domów. Dla goszczących był to czas intensywnej edukacji językowej. Musieli oni radzić sobie w wielu trudnych sytuacjach, wyjaśniać (w języku angielskim oczywiście) problemy, o jakie pytali goście. Niewątpliwie, był to również czas wolny od szkoły, co nie znaczy, że uczniowie naszego liceum mogli odpocząć. Holenom trzeba było zapewnić atrakcje, by wspomnienia z Polski nie ograniczały się do wycieczek, jakie organizowała szkoła.

Dzień przyjazdu dla wielu był – prawdopodobnie – najbardziej kłopotliwy... Przywitanie, pierwsze wrażenie, pierwsze rozmowy... Większość osób z grupy polskiej zaprzyjaźniła się ze swoimi gośćmi. Zdarzyły się jednak szczególne przypadki, w których o miłej atmosferze powiedzieć nie można... Czas jednak nie był stracony. Na drugi dzień wszyscy spotkali się przed szkołą koło godziny 8: 00 i pojechali do Kłodawy, by dowiedzieć się jak wydobywana jest sól. Zwiedzający zaopatrzeni zostali w kaski i ruszyli w stronę bardzo nietypowej windy, po czym zwiedzaliśmy kopalnię. Wycieczka zakończyła się pamiątkowym zdjęciem. Następnym celem były baseny termalne w Uniejowie. Na twarzach wielu obcokrajowców widniało zdumienie, spowodowane kąpielą w basenie (na dworze) o tej porze roku! Decyzja odwiedzenia tego miejsca okazała się jak najbardziej trafna. W drodze powrotnej pokazany został uczestnikom teren wydobywania węgla kamiennego. Wieczory młodzież organizowała we własnym zakresie. Miały one służyć integracji.

Dnia następnego obie grupy wyruszyły do Miedzyrzeczkiego Rejonu Umocnień, obejrzeć bunkry. Najbardziej zacięła wszystkich podziemna linia wąskotorowa. Znajdowały się tam również liczne magazyny i niedokończony koszar.

W piątek główną atrakcją były drezyny w Grodzisku (w tym jedna, która najbardziej utkwiła w pamięci, o nazwie „piękna Ela”). W czasie, gdy jedni jeździli na drezynach, drudzy rozpalali ognisko. Holendrzy mieli możliwość także spróbowania jednej z tradycyjnych polskich potraw – pierogów, w przytulnej karczmie.

Po powrocie do Puszczykówka wszyscy się rozeszli, po czym – późnym wieczorem – niektórzy musieli wrócić po drugą grupę holenderską, która spędziła tydzień w Białowieży.

Większość uczestników wymiany udała się na imprezę do Poznania. Podobnie wyglądał wieczór dnia następnego. Wcześniej jednak zwiedzaliśmy Stary Rynek w Poznaniu



oraz robiliśmy zakupy w Starym Browarze. Mimo spóźnienia się na pociąg powrotny, dzień został uznany za bardzo udany (podobnie jak wszystkie poprzednie). Opiekunowie okazali się pomocni i życzliwi, służyli pomocą w razie jakichkolwiek problemów i starali się je razem z młodzieżą rozwiązać.

W niedzielę goście do południa mieli czas na spakowanie swoich rzeczy, by o 14 być już na dworcu PKS w Poznaniu.

Pożegnanie przebiegało dość emocjonalnie. Połączy się ły...

Teraz wszyscy uczestnicy wymiany czekają na ciąg dalszy polsko-holenderskiej przygody, której finał będzie miał miejsce w maju 2009 r.

Spoleczność Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie bardzo serdecznie dziękuje Pani Burmistrz Miasta Puszczykowa, Małgorzacie Ornoch-Tabędzkiej za bardzo miłe przyjęcie grupy uczniów LO w Puszczykowie i szkoły w Rosmalen w Holandii biorących udział w wymianie polsko-holenderskiej. Podczas wizyty w Urzędzie Miasta mieliśmy okazję porozmawiać z Panią Burmistrz, a także zobaczyć codzienną pracę Urzędu Miasta. Za spotkanie serdecznie dziękujemy!

Spoleczność Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie bardzo serdecznie dziękuje Muzeum Pracowni Arkadego Fiedlera, a szczególnie Pani Krystynie Fiedler za udostępnienie zbiorów muzealnych i obiektów na terenie muzeum uczniom biorącym udział w wymianie polsko-holenderskiej. Serdecznie dziękujemy!

Karolina Konieczna, uczestniczka wymiany

ZAPROSZENIE

Wzwiązku z 45-leciem Szkoły Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie oraz 90-tą rocznicą Powstania Wielkopolskiego, zapraszamy wszystkich absolwentów do odwiedzenia naszej szkoły.

Z tej też okazji zapraszamy do udziału w uroczystej Mszy św., która odbędzie się 4 grudnia 2008 roku o godz. 12.00 w Kościele Parafialnym p.w. św. Józefa w Puszczykowie.

Wystawę kronik i zdjęć szkolnych oraz wystawę o

Powstaniu Wielkopolskim będzie można obejrzeć 5 grudnia 2008 od godz. 14.00.

Osoby zainteresowane spotkaniem z dawnymi kolegami i koleżankami przy kawie prosimy o dokonanie wpłaty 10 zł do dnia 15 listopada 2008 roku na konto: GBS Mosina 15904800070000625920000001 Rada Rodziców przy SP nr 2, ul. Kasprowicza 1, 62-040 Puszczykowo – podając w tytule operacji: imię i nazwisko panięskie i rok ukończenia szkoły.

Informacje o dacie spotkania ukażą się na drzwiach szkoły po 5 grudnia.

Joanna Ruszyńska

Przyjęcie do braci uczniowskiej

Jest to szczególnie dzień w życiu każdego pierwszoklasisty. W poniedziałek 6 października o godzinie 17.30 w sali gimnastycznej, pięknie udekorowanej w barwy Złotej Polskiej Jesieni, uczniowie klas Ia i Ib Szkoły Podstawowej nr 2, których wychowawczyniami są Anna Grabus i Maria Tomalak – zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne, nagrodzone dużymi brawami przez rodziców i zgromadzonych gości.

Następnie złożyli uroczyste ślubowanie. Po ślubowaniu Pani Dyrektor Izabela Bajbak pasowała „olbrzymim ołówkiem” 48 pierwszoklasistów na uczniów.

Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, legitymacje szkolne, odznaki i upominki ufundowane przez Radę Rodziców. Całość wspaniale prowadziła Sonia Haścilo, uczennica klasy IVb.

Maria Tomalak – nauczyciel SP-2



V Ogólnopolskie FORUM Inicjatyw Pozarządowych



W dniach 19-20 września br. uczestniczyłam w V FORUM Organizacji Pozarządowych w Warszawie, zorganizowanym tym razem pod hasłem „Rzeczpospolita obywatelska”.

W Forum uczestniczyli przedstawiciele organizacji pozarządowych z całej Polski, dla których była to okazja nie tylko do wymiany doświadczeń (takie spotkania odbywają się co 3 lata) ale przed wszystkim do uczestniczenia w dowolnie wybranych warsztatach np. „Dialog obywatelski w Polsce”, „Modele współpracy samorządów terytorialnych i organizacji pozarządowych”, „Liderzy zmian społecznych w Polsce”, „Aktywni, świadomi obywatele”, „Państwo obywatelskie, dobre rządzenie”, „Aktywne wspólnoty lokalne”.

Niezwykle istotną i ważną częścią Forum były wystąpienia zaproszonych gości:

- przedstawiciele rządu – minister M. Boni zaprezentował realizowane i planowane działania rządu na rzecz wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce; dyr. K. Więckiewicz – nowelizację ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie
- parlamentarzyści (m.in. J. Gowin) – mówili o partnerstwie publiczno-prywatnym, które jest dzisiaj koniecznością – ułatwi współpracę sektorów, zaapelował o wywieranie nacisków na posłów, aby przyspieszyli legislację.

Głos zabierali także przedstawiciele pracodawców, socjologowie, eksperci – doradcy.

W dyskusji podsumowującej podkreślono, że dzisiejszy sposób zarządzania winien być oparty na dialogu społecznym i partycypacji społeczności w decyzjach władzy, która powinna tworzyć przestrzeń publiczną umożliwiającą ową partycypację.

Mówiono też o barierach dialogu społecznego, o bardziej przyjaznej legislacji, o słabym zainteresowaniu obywateli sprawami wspólnymi, o braku debaty publicznej nt. spraw obywatelskich, o braku wsparcia pracy obywatelskiej przez media, a to przecież organizacje pozarządowe są siłą napędową wielu działań (Janina Ochojska).

Niezwykle ważne stwierdzenie, że aktywny obywatel rodzi się na poziomie szkoły, towarzyszyło nam we wszystkich dyskusjach – tych publicznych i tych kulaarowych.

W programie konferencji było także wysłuchanie opinii w sprawie założeń projektu ustawy o prawie do petycji. Podczas spotkania, któremu przewodniczył Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz, dyskutowaliśmy o demokracji partycypacyjnej i o tym, że ranga prawa obywateli do petycji wymaga odrębnej ustawy a nie jedynie zapisu konstytucyjnego (art. 63). Z taką inicjatywą wystąpił Senat, niebawem powołując Komisję Petycji i wprowadzając tzw. szybką ścieżkę legislacyjną. Miejmy nadzieję, że umożliwi to obywatelom występującym w ważnym postulacie, zapytaniem, skuteczniejsze działania. Istotnym rozwiązaniem jest propozycja funkcjonowania instytucji petycji w formie internetowej: pytanie-odpowieź.

Wracając w Warszawie z pewnością wzbogaconą o pozyskaną wiedzę ale także z satysfakcją z kilku powodów: Puszczykowo należy do bardzo aktywnych gmin w kraju, bo funkcjonuje tu aż 27 organizacji pozarządowych (!); Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa właściwie realizuje misję budowania społeczeństwa obywatelskiego; władza samorządowa w Puszczykowie spełnia wymogi demokratycznego zarządzania opartego na dialogu.

Gabriela Ozorowska

APEL! APEL! APEL!: jesienne porządki

Za oknami piękna, złota jesień: jeszcze pozwala na spacerowanie w promieniach słońca. Zасыпуje nas jednak liśćmi, które choć piękne – bywają niebezpieczne, powodując śliskość stanowiącą zagrożenie dla pieszych.

APELUJEMY do mieszkańców – właścicieli posesji, właścicieli sklepów i warsztatów, APELUJEMY do burmistrz mia-

sta: o sprzątnięcie z chodników i miejsc publicznych opadłych liści i igliwia, które o tej porze roku stanowią zagrożenie dla wszystkich korzystających z przejść chodnikowo-ulicznych. Mamy miasto-ogród ale wszyscy: władza samorządowa i mieszkańcy mamy też obowiązki dbałości o estetykę naszego pięknego Puszczykowa.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

WYDARZENIA KULTURALNE

„Zasłużeni dla Miasta Puszczykowa”

W dniu 25 września 2008 w Pałacu Ślubów w Puszczykowie odbyła się uroczystość nadania honorowego odznaczenia, przyznawanego przez Radę Miasta Puszczykowa, „Zasłużonym dla Miasta Puszczykowa”. W obecnym roku odznaczenie to przypadło Panu **Michałowi Thielowi** i pośmiertnie – Panu **Arkademu Fiedlerowi**.

Pan Michał Thiel wiele lat swojego życia poświęcił działalności na rzecz Puszczykowa, bowiem w latach 1994-2006 był radnym działającym w wielu komisjach: Budżetowej, Statutowej i Historycznej. W latach 2002-2006 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Miasta. Odbierając honorowe odznaczenie p. Michał Thiel stwierdził iż „cieszy się z pracy poświęconej temu pięknemu miastu”. Serdecznie gratulując pozostaje życzyć wiele osobistej satysfakcji i zadowolenia z działalności na rzecz dobra miasta i wiele jeszcze kolorowych październików i przebudzeń wiosny w Puszczykowie.

Pan Arkady Fiedler – wielki podróżnik, wybitny pisarz, jest chlubą naszego miasta. A przecież, jak stwierdził syn Arkady – odbierając odznaczenie dla swojego niezjącego Ojca, wracając po wojnie do Polski mógł wybrać na miejsce zamieszkania każdą inną miejscowość. Jednak oko mistrza wspaniałych opisów przyrody nie mogło pozostać obojętne wobec urody Puszczykowa, bliskich łęgów nadwarciańskich, dębów w Rogalinie.



Syn pisarza dodał też, iż spośród wielu odznaczeń jakie otrzymał Ojciec szczególne zadowolenie przyniósł Mu „Order Uśmiechu”. Po synowsku czuje, iż honorowe odznaczenie „Zasłużony dla Miasta Puszczykowa” równie mocno ucieszyłoby Pisarza.

Warto dodać, że uroczystość przebiegała w bardzo naturalnej, pozbawionej patosu i sztywności, miłej atmosferze.

Z wielką też przyjemnością wspólnie wysłuchaliśmy koncertu muzyki barokowej w wykonaniu rodziny pp. Trittów.

Elżbieta Pustkowska – Kornobis

Wystawa „Dywizjon 303”

29 września 2008 zaproszeni zostaliśmy do Muzeum – Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera na ciekawą wystawę „Dywizjon 303”.

Ta interesująca wystawa to ekspozycja kilkudziesięciu oryginalnych fotografii – dokumentów, wykonanych przez samego pisarza Arkadego Fiedlera, w bardzo dobrym wykonaniu i „oprawie historycznej” – opisie pracy i działania słynnego Dywizjonu 303.

Można powiedzieć, że wystawa jest nie tylko przypomnieniem bohaterstwa polskich lotników walczących w Bitwie o Anglię w 1940 roku; myślę, że to także hołd dla nich i ich postawy w tamym trudnym dla Polski i dla Europy czasie.

Marek Fiedler, syn pisarza, kurator tejże wystawy, bardzo obrazowo, z dużą erudycją, opowiedział tę niezwykłą historię Dywizjonu 303.

J.K.



Natura i śpiew ptaków

To tytuł oryginalnej wystawy puszczykowskich artystów – fotografów amatorów.

Na wernisażu wystawy 23 października, w cyklu imprez Puszczykowskiej Jesieni Kulturalnej, fotografie swoje zaprezentowali autorzy: **Jacek Beym, Artur Chudziński, Elżesz Cieślak, Agnieszka Konieczna, Marek Kulik, Dorota Pajszczyk, Danuta Paszkowska, Ewa Sienkiewicz**.

Można powiedzieć, że wszystkich autorów łączy fascynacja urodą puszczykowskiej przyrody. Pięknie wyeksponowane ujęcia przyrody, „podglądanie” jej w każdej porze roku – w słońcu i w śniegu, w deszczu i tęczy. Efekty znakomite.

Wystawie towarzyszył śpiew ptaków z oryginalnych nagrań ptasich symfonii, przygotowany przez pasjonata Krzysztofa Paszkowskiego; ta muzyczna oprawa potęgowała klimat wystawy.

J.K.

WYDARZENIA KULTURALNE

Niezwykły Koncert dla nauczycieli

Puszczykowska Jesień Kulturalna w tym roku zainaugurowana została niezwykłym koncertem legendarnej grupy OSJAN. Koncert ten dedykowany był nauczycielom naszych szkół – z okazji Ich święta.

Żadne słowa nie są w stanie oddać nastroju tego wieczoru, w pięknej scenerii i absolutnej ciszy; wydawało się, że wszyscy „wstrzymali oddech”, by niczym nie naruszyć klimatu tych chwil – ulotnych a jednak na długo pozostających w pamięci słuchaczy.

Wielkie dzięki organizatorom za możliwość uczestniczenia w tak pięknym artystycznie wieczorze, właśnie tutaj – w Puszczykowie. *J.K.*



X Rajd Rowerowy Radia MERKURY

Wniedzielę 19 października br. z rodziną pp. Skroków i moim 12-letnim synem Kacprem wybraliśmy się na rajd rowerowy organizowany przez Radio Merkury.

Rajd rozpoczął się o godz. 10.00 w Poznaniu, Z dziedzińca przy ul. Berwińskiego (siedziba Radia Merkury) wyruszyliśmy w trasę: przez Most Dworcowy, wzdłuż rzeki Warty przez Wielkopolski Park Narodowy, Luboń, Puszczykowo, Mosiń, Trzebaw i Wypalanki nad Jezioro Chomećkie.

Ponad 300 osób pokonało 45 km w cztery godziny, mimo pogody, która nas nie rozpieszczała. Na mecie czekał na nas



wszystkich gorący posiłek (karkówka z grilla, żurek); były też konkursy i rozgrzewające ognisko.

Naprawdę warto było pokonać w sumie 60 km przebywając w ruchu na świeżym powietrzu, zamiast odpoczywać przed telewizorem. Zachęcam Puszczykowiec do wzięcia udziału w następnym rajdzie Radia Merkury w przyszłym roku; to dużo satysfakcji.

Miło nam było, że w Puszczykowie przywitała przejeżdżających rowerzystów burmistrz miasta pani Małgorzata Ornoch-Tabędzka, przyjeżdżając na rowerze nad Wartę.

Ewa Pietrzak

KURIER PUSZCZYKOWSKI – CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Zofia Skibińska (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej), Izabella Barczak, Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Andrzej Krawczyński, Przemysław Schulz, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis, Agata Rosadzka-Wójcik. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel./fax 061 813 30 78, 061 813 33 37, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: TOM Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródytytuły i wyśuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczane [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam. Nakład 3000 egz.

Słowo od kupca w sprawie rynku

Od dłuższego czasu zauważyłem, że myli się pewne pojęcia. Inwestor- Kupiec. Inwestor- czyli osoby, które wykupity (wydzierżawiły) działki i zainwestowały pieniądze w budynki. Kupiec - osoby które dzierżawią od inwestorów pomieszczenia na działalność handlową. Często w gazetach napisane jest, że to kupcy chcą miejsc parkingowych, że to kupcy uważają, że to ma być rynek dla ruchu samochodowego a nie wycoczynku, i że to kupcy nie potrafią nic więcej zaofiarować niż miejsca parkingowe. Dziwi mnie to ponieważ właśnie o to wszystko walczą cały czas inwestorzy. Zaden z kupców jeszcze nigdy nie wyraził swojego zdania na forum a tym bardziej zdania w tym charakterze.

Jestem strasznie zbulwersowany całą tą sytuacją. Ponieważ cały czas trwa jakaś dyskusja a rynku jak nie ma tak nie ma. Inwestorzy cały czas mówią nam, że spokojnie, za miesiąc roz-

poczyna się prace i tak słyszymy już 6 miesięcy i A handel na rynku pada. Dwóch znajomych zamknęto już swoją działalność tylko dlatego, że nie ma klientów (trudno się dziwić; bo komu chce się przedzierać przez te knieje i błoto) . Jakby był już zrobiony rynek to i klienci by się znaleźli. I nie ma tu zależności czy będą te miejsca parkingowe czy nie. Ja osobiście uważam, że rynek powinien być głównie dla ludzi (z paroma miejscami parkingowymi pod sklepami). Dla ich wycoczynku i relaksu i przy okazji do zakupów. Jak taka rola rynku będzie spełniona to zaczną koła naszych sklepów chodzić potencjalni klienci, których teraz bardzo brakuje. Chciałbym wyraźnie podkreślić. Przesztańcie w końcu kłócić się o parę miejsc parkingowych i weźcie się do roboty bo za chwilę nie będzie żadnego handlu na tym rynku.

„Kupiec”

KASZTANY

Kasztanowiec zwyczajny – *Aesculus hippocastanum*; pochodzenie – Bałkany.

Jedno z najbardziej ulubionych drzew ozdobnych w Polsce zagrożone jest od kilku lat przez groźnego szkodnika przybylego z półwyspu bałkańskiego – szrotówka kasztanowcowiaczka. Wiele pięknych alei w Wielkopolsce ginie na naszych oczach.

Fachowcy zalecają stosowanie kilku metod mających zapobiec zagrożeniu tych pięknych, wtopionych w nasz krajobraz drzew. Najbardziej popularna, choć pracochłonna to wygrabianie porażonych liści i ich spalanie, mające na celu zniszczenie larw żerujących na liściach i ich przepoczwarczeniu w dorosłe osobniki (motyle). Inne proponowane metody to nawiercanie pni drzew i wstrzykiwanie środków powstrzymujących żarłoczność larw, a także stosowanie, niszczonej potem, opasek feromonowych zwabiających motyle.

Skuteczność tych metod, jak widać to po alejach kasztanowych w Poznaniu (np. ul. Reymonta) jest niewielka.

Chcemy podzielić się, z miłośnikami kochającymi te drzewa, prostą i naprawdę skuteczną metodą stosowaną w naszym ogrodzie od paru lat.

Kasztany spryskujemy trzy razy w roku jednym z silnych środków owadobójczych (np. Decisem). Wydaje się, że również ważny co dobor środka jest termin 1-go oprysku (koniec kwietnia) oraz powtórne opryski co 6 tygodni. Oczywiście niezbędne jest przez cały sezon palenie porażonych liści lub ich kompostowanie. Nasza znajoma, pani Osiecka – właścicielka sklepu ogrodniczego w Luboniu poleciła nam podlewanie porażonych drzew roztworem tego samego środka stosowanego do oprysku.

Mamy nadzieję, że nasze doświadczenia pomogą w uratowaniu Państwa kasztanowców.

Puszczykowanie

Od Redakcji: tekst ten otrzymaliśmy od mieszkańców w odpowiedzi na nasze zainteresowanie chorującymi w mieście kasztanami. Mimo naszych starań urząd miasta nie udostępnił nam informacji o ilości drzew kasztanowych w Puszczykowie, choć odbyła się właśnie inwentaryzacja zieleni miejskiej. Czyżby to były informacje „poufne”?

O dworcu PKP w Puszczykówku słów kilka

Zapewne pamiętacie Państwo o naszej inicjatywie sprzed Złata kilku: podjęcia starań o przywrócenie estetyki zabytkowego dworca PKP w Puszczykówku (100-letni budynek!).

„Kurier” pisał o tym wielokrotnie. Przeprowadziliśmy wiele rozmów z osobami zarządzającymi i odpowiedzialnymi za utrzymanie porządku i estetyki oraz dbałość na dworcach PKP, wysyłailiśmy pisma, wspierała nas prasa regionalna, były programy telewizyjne. 1 kwietnia br. na dworcu w Puszczykówku zorganizowaliśmy „szczyt kolejowy”: spotkanie dyrektorów (w PKP zarządzają spółki – każda zajmuje się odrębną sprawą np. inna budynkiem, inna peronem itp.). Pisaliśmy o tym w „Kurierze” nr 76 z kwietnia 2008.

Na tym spotkaniu zapadły PUBLICZNIE pewne ustalenia. Do renowacji budynku zobowiązało się PKP. Minęła wiosna,

minęło lato; jest już prawie listopad – i nic!

Jaki jest stan dworca każdy widzi. Podczas kolejnej telefonicznej rozmowy w październiku usłyszeliśmy od PKP, że za przedłużanie sprawy odpowiada ... konserwator wojewódzki, bo tak późno ogłosił przetarg na renowację budynku!

Czy doczekamy się wreszcie odnowienia dworca, czy też nasze starania zakończą się niepowodzeniem – zobaczymy. Wątpimy jednak w listopadowe malowanie, bo jeśli nawet się odbędzie czy nie będzie zmarnowaniem publicznych pieniędzy remont o tej porze roku?

Czy przejdzie naszemu miastu wstydzić się przed gośćmi światowej konferencji klimatycznej, która odbędzie się w grudniu br. w Poznaniu?

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa